

# Policyjna przemoc ukarana w Chicago

15 listopada 2012

„Wyrok to sukces Obryckiej, kończący ponad pięcioletnią batalię o sprawiedliwość”. W departamencie policji w Chicago istniała „zmowa milczenia” – uznała ława przysięgłych sądu federalnego w Chicago w procesie cywilnym wytoczonym miastu i byłemu policjantowi przez Karolinę Obrycką. Brutalnie pobita w lutym 2007 r. Polka dostanie od miasta 850 tys. dolarów odszkodowania.

Po procesie trwającym kilka tygodni ława przysięgłych przychyliła się do argumentów prawników Obryckiej, którzy przekonywali, że chicagowska policja tuszowała sprawę pobicia. Sędziowie przysięgli przychyliłi się do wersji, że w departamencie policji nie tylko tuszowano sprawy, ale wytworzona atmosfera sprzyjała „użyciu nieuzasadnionej przemocy w sposób który wręcz szokował”.

„Brak mi słów. Cieszę się, że sprawiedliwości stało się zadość. Chcę podziękować moim prawnikom, ławie przysięgłych oraz wszystkim, którzy wspierali mnie w tej sprawie prawie sześć lat” – powiedziała Obrycka po wyjściu z sali sądowej.

Wyrok to wielki sukces Obryckiej, kończący ponad pięcioletnią batalię o sprawiedliwość. W lutym 2007 r. ważąca nieco ponad 50 kg Obrycka, została zaatakowana przez ważącego ponad 110 kg ówczesnego policjanta Anthonego Abbate. Policjant był po cywilnemu i pijany. Gdy Obrycka nie chciała mu sprzedać mu alkoholu, Abbate cisnął nią o podłogę, zaczął kopać i bić pięściami kobietę. Katowana ledwo uszła z rąk oprawcy, co zarejestrowała kamera przemysłowa zainstalowana w barze (nagranie do zobaczenia powyżej).

Właściwie od pierwszych chwil policjanci-koledzy Abbatego

starali się bagatelizować sprawę. Gdy okazało się, że całe zdarzenie nagrała kamera przemysłowa, mieli posuwać się do szantaży w celu zniszczenia nagrania. Straszono ludzi w barze, że jego klienci będą wyłapywani za „jazdę po pijanemu” a komuś może się zdarzyć, że policjanci znajdą w jego bagażniku „paczkę z kokainą”.

Gdy taśma przeciekła do chicagowskich mediów, wydział wewnętrzny policji starał się oskarżyć Abbatego o wykroczenie, które wiązało się z mniej dotkliwą karą niż przestępstwo pobicia. Dopiero pod presją opinii publicznej prokuratorzy zdecydowali się na poważniejszy zarzut. Ostatecznie sąd uznał Abbatego winnym pobicia, ale skazał go na wyrok więzienia w zawieszeniu. Został on także wyrzucony z policji. Wyrok sądu federalnego w sprawie cywilnej sprawia, że za nadużycia jednego z funkcjonariuszy będą musiały zapłacić władze Chicago. A wysoko suma odszkodowania ma sprawić, aby ratusz lepiej kontrolował podległych mu stróżów prawa.

Autor: Paweł Burdzy z Nowego Jorku

Źródło: [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info)